Nr. 281 Niedziela 8 grudnia 1912. Rocznik XXI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cnt. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. Telefon Nr. 396. Konto czekowe Nr. 34.095. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Kraków, Floryańska 55. Telefon Nr. 1354. Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 h.

Oryentacya polska.

Gdy z chwilą wybuchu wojny bałkańskiej i zarysowania się konfliktu między Austryą a Rosyą polska partya socyalno-demokratyczna rzuciła jako jedyne dla Polaków hasło na wypadek wojny austryacko-rosyjskiej: skupienie i wytężenie wszystkich sił polskich wyłącznie przeciw Rosyi — i gdy poseł Daszyński w obszernej mowie w parlamencie rozwinął i uzasadnił tę polską oryentacyę polityczną — wówczas narodowi demokraci wszelkimi sposobami starali się opinię polską odwodzić od tej oryentacyi, a „Słowo polskie" nie zawahało się nawet nazwać posła Daszyńskiego „agentem pruskim".

Dzień w dzień wysilało się „Słowo polskie" na najróżniejsze argumenty przeciw oryentacyi antyrosyjskiej, aż wreszcie po miesiącu narodowa demokracya doszła do przekonania, że płynie przeciw prądowi, że społeczeństwo polskie nie chce słyszeć o żadnej innej oryentacyi, jak tylko o antyrosyjskiej. Spostrzegli narodowi demokraci, że nawet w ich własnym obozie grunt im się z pod nóg usuwa, że żadnemi sztuczkami nie zdołają przemódz powszechnego zdrowego instynktu społeczeństwa, który każe Polakom iść przeciw Rosyi.

Po całomiesięcznych bezowocnych usiłowaniach nie pozostało tedy wszechpolakom nic innego, jak cofnąć się na całej linii ze swego stanowiska, korzystnego dla Rosyi. Uczynili to w artykule wstępnym „Słowa polskiego" z 3 b. m., zatytułowanym „Siła narodu".

Mało interesujące są wykręty, jakiemi „Słowo polskie" usiłuje uzasadnić czy osłonić swoje cofnięcie się. Chcemy tylko przygwoździć tu przyznanie „Słowa polskiego", że zwyciężyła ta oryentacya przeciwrosyjska, którą to samo „Słowo polskie" do ostatniego tygodnia tak namiętnie zwalczało. O tem poddaniu się obozu wszechpolskiego powszechnemu w kraju prądowi przeciwrosyjskiemu, zapoczątkowanemu przez socyalistów polskich, pisze „Słowo polskie" we wspomnianym artykule, co następuje:

„Zwyciężyła powszechnie samo istna polska oryentacya polityczna. Na gruncie jej stanęły dziś już przeważnie i najskrajniejsze, najbardziej krewkie nasze elementy.

A oryentacya polska mówi: nie będziemy nikomu się wysługiwać przedwczesnymi ruchami, ale nie będziemy też bierni w chwili wielkich międzynarodowych konfliktów na ziemiach polskich. I całą naszą siłę wytężymy, aby na wypadek tych konfliktów nie dopuścić do nowego podziału Królestwa Polskiego, tem mniej do zaboru Królestwa Polskiego przez Prusy.

Natomiast z równą siłą gotowi będziemy poprzeć wkroczenie do Królestwa Polskiego Austryi, jeśli będzie miało ono cel trwały.

Oryentacya polska odrzuca bierność tak samo jak i walkę dla samej walki bez względu za co, za czyje interesy ma czyć będziemy. Nakazuje ona wytężyć wszystkie siły, zdobyć się na najwyższe ofiary — ale tylko za własną naszą sprawę t. j. w warunkach rokującycb nam, jeśli nie zupełną na razie samodzielność, to w każdym razie zmianę kordonów na naszą korzyść: przyłączenie Królestwa Polskiego do państwa, w którem swobodę narodowego rozwoju mamy.

I o tem, że taką jest polska oryentacya, wiedzieć winna Europa".

Otóż zauważyć trzeba, że owe „najskrajniejsze elementy", czyli mówiąc po prostu: socyaliści polscy — nie „dziś już" stanęli na gruncie tej oryentacyi polskiej, lecz stali na nim od początku, a właśnie narodowi demokraci dopiero „dziś już" oryentacyę tę przyjęli.

Wszak nie za co innego, tylko za to „Słowo polskie" usiłowało ukamienować posła Daszyńskiego, spotwarzało go jako „agenta pruskiego", napadało na niego przez cały listopad — — tylko za to, że głosił 30 października to, co 3 grudnia „Słowo polskie" przyjęło jako swoje wyznanie wiary!

Nawrócili się narodowi demokraci, „Słowo polskie" uznaje we wspomnianym artykule nawet potrzebę „zorganizowania narodowego pogotowia". Oczywiście zastrzedz się musimy przeciw dalszym chytrym projektom i wnioskom „Słowa polskiego", zmierzającym do partyjnych celów endeckich, mianowicie do oddania całego społeczeństwa polskiego w razie wojny i w razie pokoju pod komendę tych panów, których z takim trudem musiała oryentacya polska dopiero zwyciężać! Te ich plany zaborcze wobec innych stronnictw polskich pozostaną — przynajmniej w odniesieniu do nas — niespełnionemi życzeniami.

Podkreślić jednak chcemy „nawrócenie się" narodowej demokracyi na drogę nakreśloną przed miesiącem przez posła Daszyńskiego, którego „Słowo polskie" spotwarzało jako „agenta pruskiego". „Słowo polskie" samo osądziło siebie i swoje oszczercze napaści na socyalistów polskich, przyjmując jota w jotę oryentacyę polityczną, za którą na nich napadało.

Najbliższa przyszłość okaże, czy nawróceni świeżo grzesznicy wytrwają na drodze cnoty...

Rosya popiera Serbię.

Kontrawersya, czy Rosya poprze do końca Serbię co do jej żądań o port nad Adryatykiem, stanowi ciągle temat dyskusyi w prasie. O ile dotąd niewiadomem było, jak daleko Rosya zamierza pójść w tem poparciu, o tyle teraz donoszą już pewne postanowienia Rosyi, w których leży zarodek sporu z Austryą. Mianowicie wiedeński dziennik chrześcijańsko-społeczny „Deutsches Volksblatt" donosi z Belgradu, że tamtejszy poseł rosyjski Hartwig oświadczył wobec dziennikarzy, że Rosya zawsze doradzała Serbii liczenie się z życzeniami mocarstw i radziła Serbii, by odstąpiła w kwestyi Albanii od zajmowanego stanowiska, bo nie warto do tego stopnia eksponować się za naród kulturalnie tak nisko stojący, ale co się tyczy serbskiego portu nad Adryatykiem może Serbia liczyć na poparcie Rosyi. Jeżeli to oświadczenie się sprawdzi, konflikt będzie nieunikniony. Także z innej strony są wskazówki, że Serbia jest nieustępliwą. Wskazuje na to między innymi list otwarty serbskiego ministra sprawiedliwości Gjelewicza do Rosyi, w którym pisze: „My, Serbowie drżymy na myśl, że Rosya mogłaby i tym razem nas opuścić, jak w swoim czasie w kwestyi aneksyjnej. Wtedy Rosya mówiła, że jest osłabiona przez wojnę japońską. Teraz sama przyznaje, że jest gotową". Dalej donoszą z Belgradu, że kupcy serbscy wystosowali do króla memoryał z prośbą, aby nie ustępowano z Durazzo. Zdaje się, że te oświadczenia i głosy wzmacniają Pasicza w jego żądaniach do tego stopnia, że nie myśli on już nawet o ustąpieniu z Albanii, lecz ma pretensyę do całego przez wojsko serbskie zajętego obszaru.

Wobec tych wiadomości pozostaje zagadką, jaki właściwie cel ma konferencya ambasadorów zwołana do Londynu. Konferencya ta zajmie się rewizyą pokoju między związkiem bałkańskim a Turcyą — to jest w porządku, ale jak zamyśla załatwić zatarg austryacko-serbski? Chyba, że konferencya uzna się co do tej sprawy niekompetentną i zostawi ten spór rozstrzygnięciu bezpośredniemu między Austryą a Serbią, o ile nie wmiesza się ktoś trzeci.

Dla Austryi ważnem jest upewnienie się co do stanowiska, jakie zajmą jej sojusznicy: Niemcy i Włochy. Co do Niemiec, to półurzędowa „Kölnische Ztg." ponownie stwierdza, że zajęcie miejscowości nad Adryatykiem może być przez mocarstwa uważane jedynie za wydarzenie przejściowe, a nie za nowy tytuł prawny. Co się zaś tyczy Włoch, to dzienniki rzymskie donoszą, że na konferencyi ambasadorowie trójprzymierza będą postępowali w każdym wypadku wedle uchwały wspólnie powziąć się mającej.

Jak dalece Serbowie są siebie pewni, wynika z oświadczenia posła serbskiego Popovicza w Petersburgu, który wobec redaktora „Nowoje Wremia" podnosi zawiść między Austryą a Włochami co do Albanii, z czego Serbia będzie korzystała dla swych celów. Zdaniem posła Albańczycy „cieszą się" z panowania Serbów, którzy wierzą w poparcie trójporozumienia. Co do tej wiary, to mowa Poincarégo i głosy prasy angielskiej nie przemawiają wcale w duchu pretensyj serbskich.

Stosownie do tych oświadczeń prasa serbska zachowuje się nadal bardzo wyzywająco wobec Austryi. Urzędowa „Samouprava" nazywa politykę Austryi „awanturniczą"; inne dzienniki mówią o „zbrodniczej" Austryi i o chęci poświęcenia u Serbii wszystkiego, aby cel swój osiągnęła. Jeżeli się dalej uwzględni wystąpienia różnych dyplomatów serbskich, którzy twierdzą, że Serbia pozostanie w Durazzo, bo Europa musi uznać „fakt dokonany" i jeżeli się uwzględni doniesienia o ciągłych przygotowaniach wojskowych Rosyi, to sytuacya wcale nie może uchodzić za różową.

TELEGRAMY

z dnia 7 grudnia.

Po zawieszeniu broni.

Niesnaski między sojusznikami.

Londyn. Dzienniki donoszą, że podział zdobytych krajów pomiędzy związek państw bałkańskich tak, jak był umówiony, bynajmniej nie zostanie przez traktat pokojowy sankcyonowany.

Król Ferdynand popiera usadowienie się Serbów nad morzem Egejskiem, o ile poszczególne mocarstwa nie dozwolą na port adryatycki.

„Morning Post“ donosi z Sofii, że konferencya pokojowa przedewszystkiem zajmie się nowemi granicami Turcyi, a potem dopiero rozdziałem tego, co pozostanie poza Turcyą, pomiędzy państwa zwycięskie.

Belgrad. Tutejsze dzienniki donoszą, że wiadomość, jakoby serbskie wojska już Monastyr opuściły i oddały go Bułgarom, jest nieprawdziwą.

O zaprowiantowanie twierdz.

Berlin. „Lokal-Anz.“ donosi z Konstantynopola: Oficyalnie wiadomo, że protokół zawieszenia broni nie zawiera postanowień co do zaprowiantowania miast oblężonych. Twierdzą, że między Turcyą a Bułgaryą umówiono, że Turcya starać się będzie o zaprowiantowanie wojska koło Czataldży, a Bułgarya o zaprowiantowanie Adryanopola.

Turcya wobec sojuszu.

Frankfurt. „Frankf. Ztg“ donosi w telegramie z Konstantynopola, że między Bułgaryą a Grecyą nie zaszły żadne różnice, a usunięcie się Grecyi od zawieszenia broni jest tylko podstępem z góry umówionym. Idzie o to, aby nie dać Turcyi odetchnąć i utrzymać na wszelki wypadek blokadę Dardanelów.

Konstantynopol. Dzienniki zapisują pogłoskę, że Grecya zamierza bezpośrednio rokować z Turcyą co do zawieszenia broni.

Pożyczka turecka.

Medyolan. „Seccolo“ donosi, że Kiamil pasza prowadzi z londyńskim bankiem rokowania o pożyczkę pół miliarda franków. Gdyby te rokowania się nie powiodły, to istnieje konsorcyum francusko-włoskie, które chce pożyczkę dać pod warunkiem, że oddaną mu będzie budowa przyszłej floty wojennej tureckiej.

Niezadowolenie w Czarnogórze.

Cetynia. Ludność jest przygnębiona; stracono bowiem nadzieję, aby osiągnięto to, czego się spodziewano przy rozpoczynaniu wojny. Chodzi o Skutari. Istnieje obawa, że gdyby ta sprawa źle wypadła, ludność zwróci się przeciw rządowi.

Austrya i Włochy przeciw Grecyi.

Wiedeń. Posłowie Austro Węgier i Włoch uczynili wczoraj u rządu greckiego przedstawienie w sprawie ostrzeliwania Valony i oświadczyli, że obsadzenie wyspy Sareno lub Valony nie może być trwałem.

Rola mocarstw.

Po mowach Bethmana Hollwega i Poincarégo, po oświadczeniu półurzędowego organu angielskiego i po deklaracyi posła rosyjskiego w Czarnogórze, poznać już można zarysy, w jakich będzie się obracała interwencya mocarstw po zawarciu pokoju w pozostającym po nim zatargu austryacko-serbskim. Zatarg ten, głównie o port adryatycki, dojrzeje do rozstrzygnięcia dopiero wówczas, gdy w pokoju między Turcyą a Serbią okaże się, komu porty Durazzo czy Alessio czy Medua mają przypaść. Serbia zażąda od Turcyi odstąpienia tych portów i wtedy możliwe będą dwie ewentualności: albo Turcya odmówi i przeprze tę odmowę, wówczas porty te pozostaną przy niezawisłej czy autonomicznej Albanii, albo Turcya się zgodzi, a wtedy przyjdzie pora na decyzyę Austryi. Zażąda ona od Serbii opróżnienia portów, a w razie odmowy wyśle „ekspedycyę karną“ na Belgrad z przeznaczeniem zatrzymania stolicy niejako w zastawie, dopóki Serbia nie opróżni wybrzeża albańskiego. Serbia albo będzie uważała ten krok za wystarczający do cofnięcia się, albo rozpocznie wojnę — i tu zaczyna się zagadka: czy Rosya poprze ją, czy poprzestanie na roli widza.

Jeżeli Rosya nie wmięsza się, partya zostanie rozegraną między Austryą a Serbią, a taka gra nie będzie zagrażała pokojowi europejskiemu. Jeżeli zaś Rosya poprze Serbię, wówczas przyjdzie pora na wystąpienie Niemiec, a już wojnę tych trzech mocarstw można będzie uważać za początek ogólnej zawieruchy, której Europa z obawą od 30 lat wyczekuje. W tym stanie rzeczy należy jeszcze raz przypatrzeć się znanym dotychczas postanowieniom mocarstw.

Niemcy w myśl mowy Bethmana Hollwega na wypadek, gdyby Austrya została zaczepioną, a może być tylko przez Rosyę, staną po stronie Austryi; będą razem z nią walczyć. Z tonu mowy kanclerza wynika, że ewentualność ta wcale mu się nie uśmiecha i dlatego dyplomacya niemiecka pracuje nad usunięciem możliwości wybuchu. Niemcy zresztą nietylko muszą w myśl sojuszu poprzeć Austryę, ale — jak kanclerz z naciskiem podniósł — mają na Bałkanie własne interesy, co prawda tylko ekonomiczne, a wiadomo, że i dla takich interesów wojna nie jest wykluczoną.

Francya w myśl mowy Poincarégo nie traci jeszcze nadziei, że pokój będzie utrzymany, a nadzieję tę opiera — co prawda na niepewnej podstawie — na toczących się układach dyplomatycznych. Poincaré nie zaakcentował sojuszu z Rosyą tak wyraźnie, jak to zrobił kanclerz niemiecki; w każdym razie zaznaczył dobitnie, że Francya działa w porozumieniu z Rosyą i Anglią na rzecz utrzymania pokoju, ale nie powiedział, że państwa te pójdą też razem w razie wojny. Jedno w mowie Poincarégo jest korzystnem dla interesów Austryi, mianowicie zwrot, że operacyj wojskowych nie można uważać za „fakt dokonany“. Zwrot ten można wytłómaczyć na niekorzyść Serbii, która ciągle łudzi się nadzieją, że zajęcie portu będą mocarstwa musiały uznać za „fakt dokonany“ tak samo, jak uznały obsadzenie innych terytoryów tureckich. Przypomnieć tu należy, że jeszcze przed 14 dniami poseł austryacki w Belgradzie oświadczył Pasiczowi, że z faktu zajęcia Durazza Serbia nie będzie jeszcze miała tytułu do osiągnięcia uznania jego posiadania, a słowa Poincarégo, co do sensu, pokrywają się z tem oświadczeniem.

Anglia w przeciwieństwie do Francyi wypowiedziała się bardzo jasno przeciw pretensyom Serbii. Z Anglii wyszła propozycya zwołania konferencyi ambasadorów, a konferencya ta — słowa „Westminster Gazette“ — „zrobi z uznaniem za ekscezywne żądaniami Serbii krótki proces“. Rozchodziłoby się tylko o to, czy żądanie portu nad Adryatykiem zostanie uznane za ekscezywne żądanie. Pod tym względem można przyjąć za pewne, że Austrya, godząc się na konferencyę, niewątpliwie z góry upewniła się, że żądanie jej w tym kierunku będzie respektowane. Wprawdzie konferencya ambasadorów nie ma tej wagi, co konferencya europejska, ale żadne państwo, zasiadłszy raz tak

Opowieść o gazach i byku.

We wsi Dębowcu mieszkał zamożny, powszechnie szanowany gospodarz, Inocenty Fukała. We wszystkich ważniejszych sprawach zasięgali sąsiedzi jego mądrej rady. A miał Fukała znanego na całą okolicę rasowego byka rozpłodowego. Słynny byk. Szlachetnie poprawiał rasę i nie mniej był szanowanym, niż czcigodny jego właściciel.

Fukała i byk uzupełniali się nawzajem. Ilekroć była mowa o Fukale, opowiadano o byku, ilekroć komuś chodziło o akt ojcowski ze strony byka, wnet na ustach pojawiało się słowo: Fukała.

Chwalił się sąsiad przed sąsiadem:

— Patrzcie kumie jaką piękną mam jałówkę.

A kum wraz odpowiadał:

— Pewnikiem od Fukały!

— A od kogożby — od Fukały — ciągnął sąsiad z pewną dumą w głosie.

Na wystawie rolniczej otrzymał byk pierwszą premię, zaopatrzoną w długi list pochwalny. List przechowywał Fukała obok dokumentów rodzinnych w starej skrzyni, premią zaś, okrągłą, wyzłoconą blachą z podobizną byczego łba, przyozdabiał Fukała pierś swą na wielkie uroczystości.

Przyszło witać starostę w gminie, lub iść w procesyi Bożego Ciała, albo w deputacyi do księdza proboszcza — Fukała przypinał premię na piersi.

Aliści zdarzyła się raz rzecz straszna. Do Dębowca zjechali inżynierowie z robotnikami i zaczęli wiercić za węglem. W pobliżu gospodarstwa Fukały stanął próbny szyb wietniczy. Podobno odkryto bogate pokłady węgla i Dębowcowi zaczęła się uśmiechać wspaniała przyszłość. Roboty szły szybko naprzód.

Pewnego popołudnia nędzny chłopina przywlókł na grubym powrozie mizerną krowę.

— Przyszedłem was prosić, moiście wy, Fukała, cobyście pozwolili byka.

Fukała pogardliwie zmierzył wzrokiem chłopa i krowę, która z niedowierzaniem rozglądała się wokoło, wciągając nozdrzami powietrze — wreszcie bąknął:

— Zaczekajcie pod oborą.

Po chwili zaczęła się gospodarska ceremonia. Dwóch parobków trzymało byka, zaś chłop na powrozie krowę. Fukała stanął w pośrodku i ręką dał znak.

Wtem stało się coś strasznego. Piekielny huk rozdarł powietrze, i przeszedł w niemilknący ani na chwilę ryk, ziemia zatrzęsła się w swych posadach — na ulice powylatywały przerażone baby.

Zanim Fukała ochłonął z przerażenia — byka już nie było. Przestraszony chłopina uwiesił się krowie u ogona i monotonnie zawodził: „Co się stało, co się stało, mocny Boże!“

Tymczasem we wsi rósł lament bab i płacz dzieci. Ktoś zawołał: „Na kopalni wybuchły gazy!“ I uwaga wszystkich skierowała się w stronę szybu.

W istocie nastąpiła eksplozya. Z piekielną siłą wydobywały się gazy z rykiem z pod ziemi, wokół w dalekiej odległości leżały połamane sztaby żelazne, porozrywane liny z żelaza — z szybu pozostała kupa połamanych desek. Ryk nie ustawał ani na chwilę, a był tak ogłuszający, że chłop chłopu we wsi do ucha musiał mówić, inaczej własnego nie było słychać słowa.

Dwa miesiące ryczały gazy — do Dębowca ściągali ludzie z dalekiej okolicy oglądać dziwne zjawisko przyrody. Zwolna uspokajały się umysły, tylko byk Fukały nie mógł „przyjść do siebie“. Wystraszony eksplozyą gazów w tak drażliwej chwili, zawrócił do stajni, nie chciał jeść, schudł i tylko uszy ciągle nastawiał, jakgdyby oczekiwał czegoś strasznego.

Bywało, przyszli parobcy po niego, byk groźnie spoglądnął przed siebie, przedniemi łapami oparł się o ziemię, łeb przyłożył ku ziemi i z miejsca ruszyć się nie dawał. Martwił się Fukała, opadał na ciele byk.

Wreszcie raz dał się wyprowadzić na pole. Przy płocie uwiązana na powrozie stała krowa, wokół niej kilku chłopów z kijami w rękach czekało. Zanim Fukała złożył ręką dać znak — krowa szarpnęła się silnie naprzód i kawał płotu, złamany w pośrodku, padł z hukiem na ziemię. Byk, jakby go kto w górę podrzucił, skoczył przerażony i pędem pobiegł do stajni. Napróżno nakłaniali go parobcy kijami do powrotu. Nie dał się z miejsca ruszyć. Odtąd stale odmawiał posłuszeństwa.

Na podwórzu Fukały coraz rzadziej zjawiali się chłopi z prośbą wedle byka. Fukała tracił sławę, byk szedł w zapomnienie.

Pewnego popołudnia Fukała ogolił twarz starannie, przywdział ubranie od święta, na piersi przypiął wyzłoconą premię i ruszył ku drzwiom.

— A gdzież idzies — zagadnęła żona.

— Idem skarżyć, do adwokata.

— A o coz znowu?

— Wedle gazów, o zmarnowanie byka.

Orszawa.

daleko, jak Austrya ze swem żądaniem, nie może się narazić na klęskę dyplomatyczną, jaką byłoby odmówienie racyi jej żądaniu.

Biorąc więc pod uwagę zapatrywania najbardziej miarodajnych mocarstw, możnaby uważać pokój europejski za zapewniony, a w najgorszym razie możliwą tylko wojnę austryacko-serbską. Pewności tej jednak nie ma wobec ciągle dwuznacznego zachowania się Rosyi. Najlepszą ilustracyą tego zachowania się Rosyi jest okoliczność, że na doniesienia o interwencyi Rosyi w Belgradzie w duchu umiarkowania, pisze „Utro Rossii", że „rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych kategorycznie zaprzecza, jakoby Rosya odmówiła Serbii swego poparcia w sprawie portowej". Chyba takie zaprzeczenie nie może uchodzić za dowód umiarkowania, a takie zajścia, tj. jednego dnia uspokojenia, a drugiego zaprzeczenie, powtarzają się zbyt często, aby można mieć wiarę w stałość polityki rosyjskiej.

Najlepszym zresztą dowodem, że w Serbii mają podstawę wierzyć w poparcie Rosyi, jest fakt nietylko oporu ale wprost prowokacyi Serbii. Ostrzeżenia Austryi puszcza no tam mimo uszu; w sprawie Prochaski wychodzą na jaw coraz nowe szczegóły, które sprawę tę mogą zrobić powodem ostrego starcia — przygotowania serbskie, mimo zaprzeczeń, są też faktem — czyż potrzeba więcej dowodów, że w Serbii wierzą w pomoc Rosyi? Trudno pomyśleć, aby król Piotr był na tyle nieroztropnym, żeby narażał swą koronę na wypadek niepomyślnego wyniku zatargu z Austryą; musi on co do tego mieć dostateczne gwarancye i dlatego przybiera maniery wielkiego „zdobywcy" wobec Austryi i wobec rad mocarstw.

„Półżydowska Austrya".

List rosyjskiego pułkownika.

Pewien towarzysz, Polak, dezerter z armii rosyjskiej, pracujący obecnie w Budapeszcie, napisał stamtąd list do swego kolegi. Ten kolega przebywa jeszcze w armii rosyjskiej. List został skonfiskowany przez rosyjskie władze wojsko we i w miejsce kolegi odpisał pułkownik 3 ciej roty lotniczej Jestifiejew. Autentyczny ten list, pisany ze Sweaborga, wraz z kopertą jest w posiadaniu naszej redakcyi.

List p. pułkownika brzmi:

Sweaborg, 1 (14) XI. 1912 r.

Wszelka korespondencya ze zdrajcami rosyjskiego państwa jest żołnierzom zakazaną.

Otrzymywanie listów z zagranicy od zdrajców przysięgi Carowi rosyjskiemu złożonej — jest **karane**.

Wobec tego żołnierz („starszyj niestrojewoj") Piestka jest aresztowany na 3 doby.

Ponieważ rezerwiści są zatrzymani **wobec oczekiwanej wojny z półżydowską Austryą**, gdzie między innymi sporo jest **swołoczy-Polaków, którzy nie mają własnej ojczyzny i sprzedali państwo żydom** — wszelka wobec tego korespondencya jest wzbroniona.

Komendant 3-ciej roty lotniczej
i wierni swemu cesarzowi żołnierze 3-ciej roty lotniczej.
Pułkownik Jestifiejew.

Z działalności „russkich ludzi" na Łemkowszczyźnie.

Nowy Sącz, 6 grudnia.

Wiadomą jest ogólnie rzeczą, że tak zwana Łemkowszczyzna w Gorlickim, Sądeckim i Grybowskim jest opanowaną przez moskalofilów bądź to miejscowych, bądź też sprowadzonych na sukurs z Rosyi.

Prawie wszystkie gminy ruskie w wyżej wymienionych powiatach głośno i jawnie już dziś chwalą „cara batiuszkę", złorzecząc równocześnie „lackim" i „austryackim" rządom, których — jak głoszą — panowanie tu w Galicyi skończy się lada dzień.

W karczmach wiejskich przy sporach słownych z polskimi chłopami, wprost chełpią się ruscy chłopi słowami:

My mamy ruble, my mamy potężną Rosyę, my zrobimy, co zechcemy, a że zrobimy, to niedługo zobaczycie!

I faktycznie w miastach i miasteczkach, jak Nowy Sącz, Stary Sącz, Grybów, Łabowa, Muszyna, Tylicz, Krynica wielu chłopów zgłasza się dość często do miejscowych żydowskich handlarzy z żądaniem zmienienia rubli. Wprost widzi się, że jest gdzieś skarbnik, jest gdzieś studnia, z której chłopi czerpią ponętne rubelki.

„Ambasadorzy" rosyjscy, jak ks. Hnatyszak z Krynicy, ks. Przystupski z Żegiestowa, ks. Karczmarczyk z Bieńczarowy zawsze uwijali się niezwykle między chłopami ruskimi. W obecnych czasach, gdzieś od kilku tygodni widzi się ich „robotę" z zdwojoną niejako ruchliwością i energią. Dwaj synowie ks. Hnatyszaka objeżdżają powiat grybowski i sądecki. Chłopi tak polscy, jak i ruscy opowiadają, że w najbliższej przyszłości należy się spodziewać przejścia szeregu gmin na prawosławie, w szczególności w powiecie grybowskim.

Prócz tego chłopi ruscy z gmin już „dobrze obrobionych", ci chłopi, którzy już są „pewni" zwoływani są na tajne konwentykle, gdzie jacyś ludzie, indywidua nieznane w powiecie głoszą chłopom, iż lada dzień wybuchnie wojna Austryi z Rosyą i że oni tu w Galicyi powinni wszelkimi sposobami pomagać Rosyi. Dalej głoszą te same indywidua, że Polacy szykują się do powstania i że już obecnie powinni chłopi denuncyować do władz zebrania polskie, ich inicyatorów i uczestników, a gdyby już — „szczo Boże chrani" wybuchło powstanie, chłopi ruscy powinni na to odpowiedzieć „rizaniem Lachiw".

Że tego rodzaju „robotę" prowadzą „rublowcy" dziwić się nie można, wywołuje jednak zdziwienie w szerokich kołach fakt, że żandarmeryi o robocie tej wiadomo i nawet niektóre posterunki przedłożyły władzom politycznym relacye, mimo to „robota" ta prowadzoną jest dalej. coraz na szerszą skalę i coraz jawniej.

Nie jesteśmy denuncyantami, ale wobec grozy następstw tej roboty, wobec dziwnej tolerancyi czynników stojących na straży „ładu i porządku" z taką skrupulatnością przestrzeganego wobec socyalistycznych robotników lub żywiołów postępowych polskich — musimy wprost publicznie powiedzieć, iż nie możemy zrozumieć tego dziwnego stanowiska władz wobec tego spustoszenia, prowadzonego przez „russkich ludzi".

Parlament.

Wiedeń, 7 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba posłów odesłała do komisyi ustawę o

pragmatyce służbowej,

poczem przystąpiła do drugiego czytania ustawy

o zaopatrzeniu rodzin powołanych

osób w razie mobilizacyi.

Minister obrony krajowej wskazał na ważność tej ustawy i prosił o rychłe jej załatwienie.

Poseł German imieniem Koła polskiego oświadczył, że Koło uważa tę ustawę zarówno ze względu na humanitarność, jako też na obecne czasy i stosunki, w jakich się znajdujemy, za uzasadnioną. Dlatego w komisyi oświadczyliśmy się za ustawą, a także i w Izbie za nią będziemy głosowali.

Po przemówieniu posła Vanieka (separ. czesk.) wybrano mówców generalnych i obrady przerwano.

Przeciw konfiskacie i interpelacyi.

Poseł dr Diamand w zapytaniu do prezydenta protestuje przeciwko konfiskatom, wskazując, że interpelacya posła Cingra została przez prokuratoryę w Pradze skonfiskowaną.

Prezydent odpowiedział, że podobne praktyki konfiskacyjne uważa za niedopuszczalne i uda się z tą sprawą do ministra sprawiedliwości.

Następne posiedzenie we wtorek dnia 10 b. m. z tym samym porządkiem dziennym.

* * *

Nowe ustawy wojskowe.

Porozumienie w komisyi prawniczej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi nastąpiło między stronnictwami porozumienie, że posiedzenie komisyi w sobotę nie odbędzie się, natomiast na posiedzeniu we wtorek za wszelką cenę musi przyjść do rozprawy szczegółowej. Porozumienie to zakomunikowano rządowi, który na nie się zgodził.

Na popołudniowem posiedzeniu komisyi dyskusyę generalną zamknięto.

W komisyi wojskowej

obradowano nad ustawą o asenterowaniu koni i o podwodach.

Po wyjaśnieniach ministra obrony krajowej odroczono dalsze obrady na wtorek.

* * *

Komisya budżetowa

obradowała wczoraj nad włoskim fakultetem prawniczym i uchwaliła wybrać subkomitet, który do 8 dni ma złożyć sprawozdanie.

Przegląd polityczny.

Posiedzenie sejmowego Koła polskiego, obejmującego także wszystkich członków parlamentarnego Koła polskiego, odbędzie się we Lwowie w niedzielę 8 grudnia w sprawie obecnej sytuacyi politycznej.

Z dumskiej krotochwili. (Jak powstają nowi postępowcy i październikowcy?).

Jak wiadomo, po wyborze październikowca Rodzianki na prezesa Dumy — prawica i nacyonaliści demonstracyjnie opuścili salę... Tymczasem Rodzianko wznosił właśnie słowa hołdownicze dla cara, wypowiadające radość, iż carewicz powrócił (jakoby) do zdrowia.

I oto ten zbieg wydarzeń wywołał rozłam w szeregach prawicy dumskiej.

Poseł kozaków astrachańskich Frangułow zgłosił swoje wystąpienie z prawicy, twierdząc, iż nie może pozostawać w otoczeniu ludzi, którzy opuszczają salę posiedzeń wtedy, kiedy przewodniczący wyraża radość z powodu wyzdrowienia atamana wszystkich wojsk kozackich — którą to godność, dodajemy, wedle utartego zwyczaju od kolebki piastują w Rosyi następcy tronu...

I co zabawniejsze: ów Frangułow wpisuje się do... postępowców!

Z podobnych pobudek przeszło z prawicy do październikowców 11 posłów włościan.

Prawicę dotknęła, zaiste, ironia losu: osobniki, uważające się za jedyną ostoję carosławia — nagle znajdują się pod zarzutem zlekceważenia autorytetu monarszego i uczuć ojcowskich cara!

KRONIKA.

Sobota 7 grudnia.

W sprawie bankructw galicyjskich, którą, jak wczoraj donieśliśmy, poruszył w obszernem przemówieniu poseł dr Diamand na czwartkowem posiedzeniu komisyi finansowej parlamentu, udała się w piątek deputacya, w skład której wchodzili posłowie: dr Gross, Śliwiński, dr Lisiewicz, Zieleniewski, dr Loewenstein i dr Stesłowicz, do ministra sprawiedliwości Hochenburgera, aby zaprotestować przeciw krokom poczynionym przez wiedeńską Izbę handlową i inne austryackie Izby handlowe w sprawie stosowania ustawy karnej o niewypłacalności; deputacya domagała się, aby ustawy tej nie stosowano w wypadkach, gdzie nie zachodzą znamiona krydy zawinionej, a to ze względu na obecne krytyczne stosunki w kraju, które wywołane zostały „vis major".

Sprawę tę podniósł też poseł Breiter na piątkowem posiedzeniu Izby posłów w zapytaniu do prezydenta, podnosząc że Izby handlowe zachodniej Austryi podejmują formalną krucyatę na świat handlowy Galicyi, jej kupiectwo i przemysł Uchwaliły one domagać się ostrzejszego stosowania ustawy konkursowej i minister sprawiedliwości, jak doniosły dzienniki wiedeńskie, obiecał wydać w tym duchu rozporządzenie do prokuratoryj w Galicyi. Kiedy ten kraj ponosi najcięższe ofiary dla państwa, nie należy go dobijać. Zachodnio austryaccy fabrykanci wskazują tylko na Galicyę, a nie na Węgry, gdzie niema przygotowań wojennych, a liczba niewypłacalności jest wyższą o 100 procent, jak w Galicyi.

Pod naciskiem zgodnej opinii polskich posłów wszystkich stronnictw minister sprawiedliwości Hochenburger postanowił wydać oficyalny komunikat, w którym oświadczy, że doniesienie dzienników wiedeńskich co do jego stanowiska w sprawie bankructw w Galicyi było mylne, że zgadza się w zupełności ze stanowiskiem zajętem przez posłów polskich i wyda rozporządzenie do prokuratoryj w sprawie stosowania ustawy przy bankructwach.

Nowiny krakowskie.

Sala posiedzeń Rady przerobiona ze starej sali będzie z końcem bieżącego miesiąca wykończona Obecnie odbywa się tapetowanie sali. Posiedzenia Rady po nowym roku odbywać się będą już w nowej sali.

Ograniczenie szynków. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego, na którem przeprowadzono dyskusyę nad wnioskami w sprawie ograniczenia liczby szynków. Uchwalone wnioski zostaną przedłożone Radzie miasta.

Jan Kubelik występuje w przyszłym tygodniu w Krakowie po czteroletniej niebytności Koncert znakomitego skrzypka czeskiego objawia taką samą siłę atrakcyjną, jak zawsze. W programie zwraca szczególną uwagę sonata Kreutzerowska, którą Kubelik grać będzie u nas po raz pierwszy. Wobec ogromnego popytu na bilety, dyrekcya koncertów zawiadamia, że wszelkie zarezerwowane bilety będą zatrzymane tylko do poniedziałku w południe, poczem oddane będą do ogólnej rozsprzedaży.

Uroczysty poranek ku czci Słowackiego odbędzie się staraniem Komisyi oświatowej w niedzielę 8 b. m o godz. 11 rano w Związku stow. rob (Filipa 2, II. p.). Bilety po 20 hal. są do nabycia w Związku.

Zgromadzenia kupców. Krakowskie Stowarzyszenie kupców ogłasza: Wobec systematycznych napaści na kupców galicyjskich, uprawianych przez Wiedeński związek wierzycieli (Wiener Kreditorenverein), zapraszamy szanownych kupców na zgromadzenie publiczne Stowarzyszenia, które odbędzie się dnia 8 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia kupców w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 43.

Z Uniwersytetu Ludowego. W niedzielę 8 b. m odbędzie się w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14 o godz. 3 po południu wykład dla dzieci. Mówić będzie p. H. Orsza o baśniach i piosenkach Konopnickiej, a chór dziecinny odśpiewa kilka piosenek. Wykład ilustrowany będzie obrazami świetlnymi. Wstęp dla dzieci 10 hal., dla dorosłych 20 hal

Koncert Jana Ebell'a na dochód uczniów Konserwatoryum odbędzie się w poniedziałek 9 b. m. w sali starego teatru po cenach popularnych, t. j 2 i 1 K za krzesło. Program nader interesujący obejmuje dzieła Bacha i Schumanna, nadto dwie sonaty Medtnera i Głazunowa, które po raz pierwszy w Krakowie będą wykonane. Spodziewać się należy, iż publiczność nasza zarówno ze względu na cel, jak i dla posłyszenia kilku nowości w tak wykwintnem wykonaniu, pospieszy licznie do sali starego teatru.

Aresztowanie morderczyni krakowskiej w Niemczech. Policya tutejsza otrzymała wiadomość że w Hanowerze aresztowano Annę Zimelkową z domu Kozłowską, która w styczniu b. r. w hotelu Sperlinga przy ul. Kopernika w Krakowie udusiła 3-letnie dziecko, a trupa ukryła w piecu. Właściciel hotelu p. Sperling zeznał wtedy, że 29 stycznia przybyła do hotelu z dzieckiem przyzwoicie ubrana kobieta, około 35 letnia, która się zameldowała jako Edwardowa Kozłowska z Bogumina. Opowiadała ona, że przybyła do Krakowa celem zasięgnięcia porady lekarskiej dla swej 2 letniej córeczki, cierpiącej na angielską chorobę. Kobieta ta znikła 30 stycznia, nie będąc z dzieckiem w żadnym szpitalu. Policya rozpoczęła wtedy poszukiwania za ową kobietą, do czego w niemałej mierze przyczyniły się rozmaite przedmioty, pozostawione w pokoju hotelowym. Znaleziono ubranie dziecka, kartkę pruską, zaadresowaną do pewnej osoby zamieszkałej w Rosenbergu na Górnym Śląsku, oraz potarganą gazetę niemiecką, wychodzącą w Hanowerze. Stwierdzono, że ową kobietą była Anna Zimelkowa, pochodząca ze Śląska pruskiego, a zamordowana córeczka Anna urodziła się w r. 1910 w Getyndze w klinice położniczej. Poszukiwania za Zimelkową były przez długie miesiące bezskuteczne. Dopiero przedwczoraj nadszedł telegram od policyi w Hanowerze, że Zimelkowa została tam ujętą i odstawioną do więzienia. Dalsze śledztwo będzie prowadził sąd karny w Hanowerze, gdzie też się odbędzie rozprawa. Lekarze sądowi przy sekcyi stwierdzili, że dziecko zostało uduszone.

Zniżki kolejowe dla kursów narciarskich. W myśl rozporządzenia ministerstwa kolejowego wchodzą w życie w tegorocznym sezonie zimowym zniżki kolejowe do miejscowości, w których bywają urządzane kursy nauki jazdy na nartach Krajowy Związek turystyczny uprasza organizacye sportowe, urządzające kursy narciarskie, o dość wczesną wiadomość, celem poczynienia odpowiednich kroków u zarządu kolejowego.

Zamach samobójczy. Wczoraj po południu w Dębnikach usiłował otruć się kwasem solnym wyrobnik Tomasz S. z nieznanego powodu. Pogotowie udzieliło mu pomocy i odwiozło w ciężkim stanie do szpitala.

Wielka kradzież bielizny. W ul. Grodzkiej skradziono wczoraj z wozu kosz z bielizną wartości 500 K który pochodził z pralni w Podgórzu.

Odczyt. We środę 11 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się (na podstawie § 2 ust. o zgr.) w lokalu „Ogniska Oświatowego“ w Dębnikach (Ogrodowa 7) staraniem komitetu dębnickiego P. P. S. D. odczyt tow. Pawła Kittaya o wojnie bałkańskiej Po odczycie dyskusya. Wstęp bezpłatny.

Włamanie. Dzisiejszej nocy włamali się nieznani sprawcy do składu owoców Anisa przy ul. Szewskiej 25 i skradli gotówkę 120 K i trochę towarów. Włamania dokonano drzwiami frontowemi i tego policyant — o ile wogóle na ul. Szewskiej był — nie zauważył.

Spółdzielczy Związek Jaroszów. Co niedziela o godzinie 4 po południu w lokalu kuchni jarskiej „Przyroda“ (ul. Krzyża 7) zbierają się na pogawędkę osoby, interesujące się sprawami jarstwa, w celu założenia spółdzielczego Związku jaroszów.

Niniejszem zapraszamy na te zebrania wszystkich chętnych do współdziałania z nami.

Feliks Kuczkowski, Jadwiga Klemensiewiczowa.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godz. 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem Biblioteka otwarta od godz. 12—1 w południe i 5—9 wieczorem. Biuro otwarte w dni powszednie od 5—7 wieczorem.

Wykłady w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14:

W sobotę o godz. 7 wieczorem: dr K Rouppert: „Życie roślin“; o godz. 8: dr Z. Mandel: „O sądach przysięgłych“.

W niedzielę o godz. 3 po południu (dla dzieci): H. Orsza: „Baśnie i piosenki Konopnickiej“.

W niedzielę o godz. 5 po południu: dr E. Woroniecki: „Polski mit o Kainie i Ablu“; o godz 7 wieczorem: J. Wł. Dawid: „Świadomość narodowa“.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem: dr K. Rouppert: „Życie roślin“.

W Domu Robotniczym w Podgórzu (plac Serkowskiego 11) w niedzielę o godz. 4 po południu wykład J. Żukowskiej: „Dary wiatru północnego“, bajka Sieroszewskiego (z obrazami świetlnymi), opowiadanie dla dzieci.

Na kursa przygotowawcze do matury gimnazyalnej, które się już rozpoczęły i odbywają się w Uniwersytecie ludowym im. A. Mickiewicza, są jeszcze przyjmowane dodatkowe zgłoszenia. Wiadomość w biurze Uniwersytetu ludowego (Szewska 16) we wtorki, czwartki, piątki i soboty między 11—12.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Jeniec Napoleona“, sztuka historyczna w 3-ch aktach, St. Kozłowskiego“
Niedziela wieczór „Jeniec Napoleona“.
Niedziela po południu. „Intryga i miłość“ (ceny zniżone do połowy)
Poniedziałek: „Jeniec Napoleona“.

Nowiny lwowskie.

Nowy profesor uniwersytetu. Cesarz zamianował profesora gimnazyum państwowego w VIII. dzielnicy Wiednia dra Wiktora Dollmayera nadzwyczajnym profesorem języka i literatury niemieckiej na uniwersytecie lwowskim.

Sprawa ubezpieczania pensyjnego personalu teatru miejskiego została już załatwioną. Pensye emerytalne zostały im zapewnione w ten sposób, że gmina m. Lwowa utworzy zakład zastępczy dla pensyjnego ubezpieczenia personalu teatru miejskiego. Magistrat wygotował już potrzebne obliczenia i zredagował statut, który na wczorajszem posiedzeniu został uchwalony, poczem prezydyum miejskie w zastępstwie Rady m. statut ten zatwierdziło i w najbliższych dniach zostanie on odesłany do Wydziału krajowego i do namiestnictwa do zatwierdzenia. Miejski zakład zastępczy dla pensyjnego ubezpieczenia personalu teatru miejskiego wejść ma w życie z nowym rokiem.

Poparzenie się naftą. Służąca Katarzyna Rusinkowska przy nalewaniu nafty do lampy doznała ciężkich poparzeń tak, że musiano wzywać pogotowie.

Z sali sądowej. W dalszym ciągu rozprawy przeciw Sekule i Pawliczukowi złożyli oświadczenia rzeczoznawcy lekarze odnośnie do ran, zadanych Todtowi. Rany te były zadane z taką siłą, że uszkodziły kości i organa wewnętrzne, sprowadzając śmierć. Świadków dotąd przesłuchano dwudziestu kilku; zeznania ich jednak są przeważnie niejasne, a po części sprzeczne z zeznaniami w śledztwie i pod czas pierwszej rozprawy. Wyrok zapadnie późnym wieczorem lub w nocy.

Wypadek na dworcu kolejowym. Wczoraj w południe podczas przesuwania wozów ciężarowych na dworcu czerniowiecki m upadł pod koła wozu robotnik Zygmunt Markiewicz. Koła strzaskały mu nogę. Nieszczęśliwego odwiozło pogotowie do szpitala.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Niedziela po południu: „Madame Butterfly“.
Niedziela wieczór „Ewa“
Poniedziałek: „Jeniec Napoleona“.
Wtorek: Zaza.
Środa: „Jeniec Napoleona“.

Z kraju.

Uniwersytet Ludowy urządza w niedzielę wykłady:

W Trzebini p. K. Czapiński: Początki kultury;

w Chrzanowie w sali Rady miejskiej p. K. Czapiński: Apoteoza egoizmu (Maks Stirner);

w Zatorze o godz. 4 po południu p. Leon Wasilewski: Stosunki narodowościowe na Bałkanie.

TELEGRAMY

18 korpusów rosyjskich na granicy.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Petersburga, że korespondenta jego zapewniono w rosyjskiem ministeryum dla spraw zagranicznych, iż Hartwig bynajmniej nie ma być usunięty z Belgradu. W Rosyi — donosi dalej korespondent — odbywają się gorączkowe przygotowania wojenne, sztab generalny pracuje dniem i nocą; na zachodniej granicy skoncentrowano 18 pełnych korpusów.

Zbrojenia Szwecyi.

Wiedeń. Wrażenie wywołuje tu wiadomość „Polit. Korresp.“ ze Sztokholmu, że Szwecya na większą skalę się zbroi. Zbrojenia te mają być przygotowaniem na wypadek ataku ze strony Rosyi.

Dom Robotniczy w Przemyślu.

W dniu 8 grudnia b. r. obchodzić będzie zorganizowany proletaryat miasta Przemyśla niezwykłe święto — uroczystość otwarcia Domu Robotniczego.

W głębiach marzeń robotniczych poczęta myśl znalazła wreszcie swe objawienie.

Nad brzegiem szmaragdowych wód Sanu, w najpiękniejszem położeniu Przemyśla, wznosi się dumnie potężny gmach Domu Robotniczego. Powierzchnia zabudowania wynosi 1200 metrów kwadratowych, nie licząc bulwaru, ogrodu restauracyjnego i obszernego dziedzińca.

Zewnętrzny wygląd owego pałacu ludowego robi wrażenie nowożytnej warowni, architektoniczne linie swą prostotą i siłą wzbudzają uczucie podziwu i niemego szasunku dla idei dążeń i pragnień, których te linie stanowić będą wiekowe uzewnętrznienie.

Kto zna historyę narodzin myśli budowy Domu Robotniczego w Przemyślu, kto patrzał na niezmordowaną pracę inicyatorów w celu jej zrealizowania, a patrząc dziś z przeciwległego brzegu Sanu na tę potężną budowlę, mimowoli porówna ją do owej greckiej idei, owej zachcianki Styzykratesa, który pragnął z góry Atos uczynić posąg Aleksandra, któryby miasto z 10.000 mieszkańców na dłoni utrzymał.

Totež śmiało rzec można, że planowy rozkład Domu obliczonym jest na pomieszczenie tylu istot, o jakiej liczbie marzył Styzykrates. Uczyńmy wędrówkę po labiryncie ubikacyj Domu Robotniczego:

Zachodnie skrzydło mieszkalne mieści 18 pomieszkań, składających się z 3, 2 i 1 pokoi z kuchniami. Mieszkania są urządzone według najnowszych wymogów hygieny (wodociągi, łazienki, obszerne przedpokoje, watterklozety, szpiżarnie, elektryczne oświetlenie i t. d.).

W narożniku części mieszkalnej znajduje swoje ubikacye konsum ludowy, dalej salka dla stowarzyszenia drukarzy, obszerna sala z kilku przyległymi pokojami dla organizacyi kolejarzy i muzyki kolejowej. Poza tem ubikacye na robotniczą mleczarnię, która zostanie otworzoną w lecie. Tyle o skrzydle mieszkalnem.

Przez trzy szerokie bramy wchodowe o lustrzanych szybach wchodzimy do wspaniałego westibulu Na wprost kasy teatralne, na prawo wejścia do wielkiej sali stowarzyszeń robotniczych i sali restauracyjnej.

Szerokimi schodami na lewo stąpamy w górę, do wielkiego „foyer“, skąd wchodzimy do sali teatralnej, zbudowanej na wzór teatrów miast stołecznych. Olbrzymia sala, wysokości dwu piąter, robi silne wrażenie. Loże z komfortem urządzone, balkon I. piętra, a wreszcie galerya. Scena urządzona według wymogów najnowszej techniki. Z lóż i galeryi wybiegają 4 schodowe zejścia boczne, na wypadek niebezpieczeństwa. Polichromię ścian, sali, klatek schodowych i „foyer“ wykonał artysta malarz p. Wygrzywalski. Olbrzymie bogactwo motywów ornamentalnych na każdym kroku zarzymuje widza. Silnie przeważają motywy starożytnego Wschodu. Symbolika figuralna także oryginalnie jest pomyślana. Na tle złotej mozajki widzimy u wejść do sali teatralnej i lóż olbrzymich lkarów z rozpostartymi skrzydły. Ślicznie wykonane figury, przedstawiające tragedyę i komedyę, wielkie czynią wrażenie.

Bardzo oryginalnie wyglądają także personifikacye intelektualnego rozwoju klasy robotniczej. — Zejdźmy już wreszcie na dół. Całą prawie przestrzeń środkowej części Domu zajmuje piekarnia robotnicza. Tu wre gorączkowa praca dzień i noc. Nowożytnie urządzone parowe piece wydają 3000 klg. chleba dziennie i kilkanaście cetnarów białego pieczywa. Niech żyją towarzysze piekarze! 1 klg. pięknego smacznego chleba za 56 hal.! 12 sztuk maślanego pieczywa za 20 h! Pod sprężystem kierownictwem tow. Siegmana piekarnia stała się naprawdę podwaliną całego ruchu gospodarczo-spółdzielczego.

Obok piekarni stoją olbrzymie żelazne piece do centralnego ogrzewania sali teatralnej i klatek schodowych.

Na parterze pod salą teatralną i sceną znajdują się dwie wielkie sale restauracyjne, t. zw. „szwe-ma“ i gościnna, z okien sali patrzymy na wspaniałą panoramę starego Przemyśla, opasaną wstęgą wód Sanu. Wielki szmat ziemi przed restauracyą zajmować będzie ogród restauracyjny z kręgielnią, elektrycznie oświetlony.

Konstrukcya gmachu jest żelazno betonowa, fasada wyprawiona „terrą boną“ z krakowskiej firmy Kaden i Sp.

Wspaniały, jak z bajki, przedstawia widok Dom Robotniczy wieczór, kiedy pocznie gorzeć w morzu światła elektrycznego. Cicha toń Sanu mieni się kręgami świateł, snopem olśniewającego światła zalany bulwar przed gmachem roi się od ciemnych, małych punkcików — to ludzie! Walka światła i cienia nocy tworzy barwami brylantów grającą tęczę, w której gmach, jak w tęczowej glory, rysuje swe potężne kontury na ciemnem niebios sklepieniu.

Całe wybrzeże Franciszka Józefa i żelazny most na Sanie zalegają wieczorem tłumy ludzi w niemym podziwie patrzą na ów pałac z bajki, realne dzieło marzeń zorganizowanego proletaryatu Przemyśla.

* * *

Technicznym twórcą i kierownikiem Domu Robotniczego jest p. inżynier Malinowski. Ideowym twórcą jest tow. dr Herman Lieberman. Ogromną masę wprost nadludzkiej energii włożył tow. dr Lieberman w zrealizowanie idei budowy owego gmachu. Jego zapobiegliwość, idąca do najdrobniejszych szczegółów, jego poświęcenie się wywołało dla niego podziw i szacunek u wrogów naszych, zaś u robotników entuzyastyczną miłość.

Proletaryat przemyski pokoleniom przekaże nazwisko tow. Liebermana, które przez całe wieki przypominać będzie każda cegiełka tego domu.

R. B.

Zamach na polską szkołę w Witkowicach.

Nauczycielstwo polskie na Morawach wniosło do Rady szkolnej krajowej w Bernie następujący protest:

W szkole polskiej w Witkowicach (na Morawach), utrzymywanej przez dyrekcyę hut witkowickich zaszedł fakt, wobec którego nauczycielstwo szkół polskich na Morawach zmuszone jest zwrócić się do c. k. Rady szkolnej krajowej w Bernie z prośbą o obronę praw nauczycielskich.

W szkole tej mianowano w bieżącym roku szkolnym dwie siły nauczycielskie, nie posiadające odpowiednich, ustawą przewidzianych kwalifikacyj do udzielania nauki w szkołach z polskim językiem wykładowym, (a to p. Gabryela Zwilling, abituryentka prywatnego seminaryum nauczycielskiego Sióstr Boromeuszek w Cieszynie i p. Karol Sztwiertnia, abituryent niemieckiego seminaryum nauczycielskiego w Bielsku).

Kierownik szkoły, p. Bronisław Głowiński, sprawdziwszy na podstawie hospitacyi, że wyżej wymienione siły nie odpowiadają istotnie potrzebom szkoły polskiej, przedstawił pisemnie ten stan rzeczy dyrekcyi hut witkowickich.

Na to otrzymał natychmiastowe wypowiedzenie wykonywanych przezeń obowiązków pismem dyrekcyi hut z dnia 22 i 23 listopada b. r. Wobec tego, że podlega on galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej i w celu objęcia posady w Witkowicach otrzymał od tejże Rady szkolnej krajowej we Lwowie roczny urlop, że więc, aby mógł objąć w ciągu roku szkolnego 1912/13 poprzednią posadę, musiały swej przełożonej władzy udowodnić, że nie popełnił niczego takiego, co kolidowałoby z jego obowiązkami, jako kierownika szkoły i sprzeciwiało się zasadniczym ustawom szkolnym, zażądał od dyrekcyi hut witkowickich, aby ta spowodowała wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego przez odpowiednie władze szkolne, zaznaczając, że tylko w obecności przedstawiciela władzy szkolnej, a to c. k. inspektora szk. okr. dla szkół polskich, szkołę odda.

Dyrekcya hut witkowickich przeszła nad tem żądaniem dotychczasowego kierownika szkoły polskiej do porządku dziennego, już bowiem 25 listopada zgłosiła się p. Anna Tatoń, celem objęcia kierownictwa szkoły. Gdy kierownik szkoły powołał się na swe pisemne oświadczenie, przybył z nowo mianowaną kierowniczką c. k. inspektor szkolny okręgowy dla szkół niemieckich, p. Jan Prochaska w dniu 27 listopada i zażądał w imieniu dyrekcyi hut witkowickich oddania szkoły.

P. Bronisław Głowiński oświadczył ponownie, że odda szkołę tylko wobec przedstawiciela rządowo ustanowionego. W niespełna godzinę potem, na zlecenie dyrektora hut witkowickich, p. Fryderyka Schustra, wkroczył do klasy, w której uczył kierownik szkoły, komisarz policyi i radny gminny, p. Ziegler wraz z dwoma uzbrojonymi policyantami i wobec dzieci zażądał „w imieniu prawa“ (!) natychmiastowego opuszczenia szkoły przez p. Głowińskiego i zagroził użyciem przemocy. Wobec gwałtu kierownik szkoły ustąpił i opuścił budynek szkolny.

Zaznaczyć musimy, że dyrekcya hut witkowickich pominęła władze polityczne i szkolne, które były jedynie uprawnione do usunięcia kierownika szkoły, co tenże byłby jednak uczynił na każde pisemne wezwanie bądź politycznej, bądź bezpośredniej władzy szkolnej.

Ten niezwykły, wprost straszny fakt zmusza nauczycielstwo polskie w interesie powagi szkoły i obronie swych praw do przedłożenia następujących rezolucyj:

1. Nauczycielstwo szkół polskich na Morawach protestuje energicznie ze względów obywatelskich, ustawowych i pedagogicznych przeciw nieuzasadnionemu usunięciu i formie usunięcia kierownika polskiej szkoły werkowej, p. Bronisława Głowińskiego z zajmowanej przez niego posady na zlecenie dyrektora hut witkowickich dra Fryderyka Schustra, tudzież protestuje przeciw wprowadzeniu policyi do budynku szkolnego i klasy podczas nauki szkolnej.

2. Nauczycielstwo polskie na Morawach widzi powody tego ubolewania godnego zajścia w Witkowicach w tem, że szkołom polskim na Morawach brak nadzoru i opieki c. k. władz szkolnych i inspektora szkolnego.

3. Nauczycielstwo szkół polskich na Morawach protestuje przeciw obsadzaniu szkoły polskiej w Witkowicach siłami nauczycielskiemi, nie mającemi ustawą wymaganych kwalifikacyj zawodowych do szkół z polskim językiem wykładowym i mianowania tego rodzaju przez dyrekcyę hut witkowickich uważa za nadużycie, sprzeczne z ustawą szkolną.

4. Nauczycielstwo szkół polskich na Morawach żąda przeprowadzenia śledztwa dyscyplinarnego przeciw p. Bronisławowi Głowińskiemu przez delegata c. k. Rady szkolnej krajowej w Bernie celem wykazania, czy tenże, jako kierownik szkoły, postępował wbrew ustawom szkolnym.

5. Nauczycielstwo polskie na Morawach protestuje przeciwko bezprawnemu wkroczeniu do szkoły polskiej w Witkowicach podczas nauki i nadużyciu charakteru urzędowego przez c. k. inspektora szkoły okręgowej dla szkół niemieckich, p. Jana Prochaski, na rozkaz centralnego dyrektora hut witkowickich, p. Fryderyka Schustra.

Podpisane nauczycielstwo szkół polskich na Morawach żywi nadzieję, że c. k. Rada szkolna krajowa przeprowadzi energiczne dochodzenie w sprawie gwałtu, popełnionego na osobie kierownika polskiej szkoły w Witkowicach, p. Bronisława Głowińskiego, przez centralnego dyrektora hut witkowickich, p. Fryderyka Schustra i zabezpieczy na przyszłość i nauczycielstwo i szkolnictwo polskie na Morawach od podobnych bezprawi.

* * *

W powyższej sprawie odbędzie się w niedzielę 8 grudnia o godzinie 2½ po południu w Domu Robotniczym w Witkowicach zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: „Zamach gwarectwa na szkołę polską w Witkowicach“. Referować będzie poseł Tadeusz Reger.

Filia redakcyi i administracyi we Lwowie ulica Sokoła 4 II p. tel. 699.

Głosy publiczności.

Podarkiem o ciągle wzrastającej wartości jest prawdziwy kobierzec perski. Największy wybór perskich kobierców tak do wielkich jak i do mniejszych pokojów, o najrozmaitszych gatunkach i w najróżnorodniejszych cenach, jakoteż prawdziwych oryentalnych chodników, kobierczyków przed łóżka, kap na stoły i portyer (Karamanie i Djidjim), znajdujemy w składzie firmy Dom dywanów — Dom mebli S. Schein, c. i k. dostawca nadworny i kameralny w Wiedniu I. Bauernmarkt 10, 12 i 14, tudzież w jej filii we Lwowie ul. Hetmańska 12. Na prowincyę wysyła się przesyłki do wyboru za powołaniem się na niniejsze pismo.

Uczucie ucisku w piersiach i bicie serca bywają nierzadko wywołane jedynie z powodu zaparcia stolca. Pół szklanki naturalnej wody gorżkiej Franciszka Józefa, codziennie naczczo zażytej, pobudza doskonale przemianę materyi w podbrzuszu i zapobiega zaburzeniom w obiegu krwi. „Woda Franciszka Józefa“, pisze sławny wiedeński profesor chorób nerwowych dr von Krafft Ebing, „jest dobra do użycia, pożądane wypróżniające działanie następuje z reguły już po kilku godzinach“. — Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych. Dyrekcya wysyłkowa źródeł leczniczych Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Teatr świetlny „Uciecha“.

W mieście naszem przy ulicy Starowiślnej l. 16 otwarty będzie dzisiaj wieczorem nowy teatr świetlny pod obiecującą nazwą „Uciecha“. Zbudowany jest według najlepszych wzorów paryskich i innych wielkich miast, gdzie widowiska kinematograficzne w pięknych, wygodnych budynkach, stały się ogólną potrzebą zarówno kół inteligencyi, zamożnego i średniego obywatelstwa, jak kół pracujących i młodzieży. Teatry owe mają tak wielkie powodzenie dlatego, że uczą i bawią, zapoznają widzów z najnowszymi wynalazkami, odtwarzają najpiękniejsze okolice świata, przesuwają przed ciekawymi aktualne wypadki światowe.

Obok zdjęć z natury, współczesny kinematograf wytworzył swój własny „mimiczny dramat“, inscenizowany przez najwybitniejszych reżyserów stolic i odgrywany przez aktorów, między którymi spotykamy nazwiska takich mistrzów, jak Coquelin, Sarah Bernard, Asta Nielsen i inni. Kinematograficzny teatr dzisiejszy, to żywy dziennik, pisany świetlnymi obrazami; to ciekawa księga wiadomości, układana przez nowoczesnego człowieka; to wreszcie teatr, dający dramaty i komedye z nieporównaną grą i sceneryą.

Takim teatrem będzie „Uciecha“, zarówno co do zewnętrznej, jak wewnętrznej strony. Co do zewnętrznej — „Uciecha“ ma pierwszorzędne, artystyczne wnętrze. W całości swej niezwykle oryginalne, przyciągające całą symfonią barw i tonów, niezwykle miłe i kulturalne. Wszystko to dzieło polskich rąk i polskiego artysty, znanego zaszczytnie na polu sztuki stosowanej. Teatr ten jest zastosowany ściśle do wymogów obrazów świetlnych, rzucanych na ekran, podobnie jak teatry dramatyczne zastosowane są do wymogów sceny.

Budynek znajduje się przy rozległej ulicy, oddalonej kilka minut od Rynku głównego, przeciętej nowym podwójnym torem tramwajowym, która wkrótce stanie się główną arteryą między Krakowem a Podgórzem. Wejście nakryte lekkim, żelaznym, oszklonym dachem, oświetlonym dziesiątkami elektrycznych lampek. Czworo potężnych dębowych drzwi prowadzi do westibulu, gdzie znajduje się kasa. Westibul utrzymany w tonie poważnym; ściany wyłożone dębem; całość bardzo efektowna. Nad kasą w przejściu do foyer witraż „Jesień“, wykonany przez znaną tak zaszczytnie fabrykę Żeleńskiego, gra całą powodzią barw jesiennych liści i ponsowych kwiatów.

Z westibulu przechodzi się do foyer, trzymanego w jasnych kolorach: białym, różowym, złotym i srebrnym, z kryształowemi zwierciadłami, stylowymi meblami i pięknymi świecznikami. Ustawiono tutaj stylowe, prastare a wytworne meble. Obok niewielki a bardzo miły bufet; z drugiej strony wygodna garderoba.

Z foyer troje wejść do sali widzów na 430 osób. Sala wspaniała, jedna z najwytworniejszych w Krakowie. U sufitu lampy elektryczne, ugrupowane w trzy olbrzymie koła; w środkowem czepiec, obsadzony dokoła płomieniami elektrycznymi. — Światło stopniowo się rozjaśnia i gaśnie, nie rażąc oczu. Ciemno-zielone płaszczyzny ścian robią takie wrażenie, jakby pokryte były wytwornie haftowanemi makatami. Zielone obicia lóż i tej samej barwy jedwabne kielichy kinkietów dopełniają całości pomyślanej tak artystycznie i działającej tak harmonijnie na widza, że podobnej trudno znaleźć za granicą. Kraków uzyskał salę nietylko piękną, ale wygodną, dającą zupełne bezpieczeństwo. Ma ona obszerną poczekalnię, centralne ogrzewanie i dużo wyjść, elektryczną wentylacyę. Cały teatr wykonany jest z żelazo-betonu, mate rysłu ogniotrwałego.

Nietylko sala „Uciechy“ stanowi dla widza artystyczną uciechę, ale i przedstawienia w niej dawane, ilustrowane doskonałym muzycznym kwartetem. Zasada „bawić i uczyć“, zapewniająca powodzenie pierwszorzędnym teatrom świetlnym, stosowaną będzie w całej pełni. Na ekranie pojawiać się będą obrazy najlepszych fabryk film tak z monarchii jak z Francyi, Anglii i Ameryki. Filmy z polskimi napisami z lwowskiej fabryki znajdą szerokie zastosowanie; niemniej filmy, wystawiane w tych dniach w wiedeńskiej „Uranii“, wykonane staraniem krajowego Związku turystycznego.

Dodać należy, że „Uciecha“ zapewniła sobie wyłączne prawo wystawiania obrazów, zwanych krótko „Asta Nielsen“, w których występuje ta słynna artystka królewskiego teatru w Kopenhadze. Obrazy z Astą Nielsen odbyły już pochód tryumfalny przez cały świat, budząc wszędzie podziw i zachwyt i mają wyrobione światowe powodzenie; odróżnić je trzeba od obrazów, opatrywanych marką „Ida Nielsen“.

Aparat projekcyjny najlepszej firmy, wypróbowani operatorzy dają rękojmię należytego wykonania obrazów. Program zmieniany będzie co tydzień; ceny ustanowiono bardzo przystępne.

„Uciecha“ zrobiła wszystko, aby stanąć na wysokości pierwszorzędnego teatru świetlnego. Publiczność krakowska i przyjezdna poprze niezawodnie przychylnie nowy teatr świetlny, służący godziwej zabawie i nauce, łączącej przyjemność z pożytkiem, a tak pomyślany co do budynku i programu widowisk, że powinien być atrakcyą zarówno dla kół inteligencyi, zamożnego i średniego obywatelstwa, szerokich kół pracujących i młodzieży.

„Uciecha“ daje codzień przedstawienia od godz. 4 do $10^{1}/_{2}$. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 w nocy. Dzisiaj, w sobotę, początek wyjątkowo o godz. 8 wieczorem.

Sprawy partyjne.

Konferencya P. P. S. D. obwodu lwowskiego odbędzie się dnia 15 grudnia (w niedzielę) o godz. 10 rano w sali „Życia“, ul. Sienkiewicza l. 9.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie się;
2. Sprawozdanie;
3. Organizacya i agitacya;
4. Sytuacya polityczna;
5. Wybór komitetu obwodowego;
6. Wnioski i interpelacye.

Wedle postanowień statutu partyjnego na konferencyę obwodową wysyłają poufne zgromadzenia partyjne każdej miejscowości, w której istnieje komitet partyjny (a we Lwowie zgromadzenie partyjne każdego okręgu wyborczego) 2 delegatów, każdy komitet miejscowy i każdy komitet okręgowy jednego delegata. Komitet miejscowy, pełniący funkcye komitetu okręgowego, wysyła 2 delegatów. W skład konferencyi wchodzi także komitet obwodowy.

Konferencya odbędzie się jako zgromadzenie poufne za zaproszeniami.

Roczna konferencya P. P. S. D. Wiednia i okolicy odbędzie się w niedzielę 8 grudnia b. r. o godz. $8^{1}/_{2}$ rano w sali p. Schardaksa, Terassen Restaurant V Margarethenplatz 4, z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór komisyi matki. 2) Sprawozdanie z działalności za rok 1911/12. 3) Sprawa oświatowa i prasa. 4) Wybór komitetu partyjnego i kontroli na r. 1912/13. 5) Wnioski.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Odczyt tow. L. Feldmana** p. t. „Widmo wojny a współczesna sytuacya międzynarodowa“ odbędzie się we wtorek 10 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu organizacyi kolejarzy w Krakowie (ul. Zacisze 12).

* **Baczność towarzysza stróże, robotnicy dzienni i służba domowa w Krakowie!** W niedzielę 8 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się w lokalu Miejskiej Kasy chorych przy ul Dunajewskiego 5 poufne zebranie na podstawie § 2 ustawy o zgromadzeniach, na porządku dziennym sprawa otwarcia biura pośrednictwa pracy na podstawie koncesyi, udzielonej przez c. k. namiestnictwo, na które zaprasza organizacya stróżów.

* **Zarząd Związku stow. rob. w Krakowie** zawiadamia, że komplety odbywać się będą co niedzielę jak co roku o godz. 3 po południu w lokalu Związku (Filipa 2).

NADESŁANE.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 4 grudnia 1912 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających **listów zastawnych**, umarzalnych w **50** latach, K **1,255.000**,

4%owych na korony opiewających **listów zastawnych**, umarzalnych w **50** latach, K **581.000**.

Wylosowane dnia 4. grudnia 1912 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1 kwietnia 1913** r. w kasie hipoteczno-kredytowej banku austryacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4 grudnia b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 4 grudnia b. r. z dniem **1 kwietnia 1913** r.

Wiedeń, dnia 4 grudnia 1912.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics
gubernator.

Wolfrum
generalny radca.

Pranger
generalny sekretarz.

Zdolny pomocnik fryzyerski znajdzie natychmiast kondycyę na korzystnych warunkach. Adolf Leibowicz, Kraków, ul. Rakowicka 17.

Poszukuję do większego biura handlowego urzędnika izr., znającego dokładnie buchalteryę i korespondencyę. Wymagana praktyka. Oferty i odpisy świadectw pod „Urzędnik 29" poste-rest. Kraków, za okaz. kwitu inseratowego.

Posada wolna dla panny z praktyką w biurze handlowem. Wymagana jest stenografia polska, niemiecka i korespondencya. Znające buchalteryę mają pierwszeństwo. Oferty i odpisy świadectw pod „Pracowita" poste-restante za okazaniem kwitu inseratowego Kraków.

Montera

zdolnego, samodzielnego, poszukuje Biuro techniczne F. Lord w Krakowie ulica Lubicz L. 1.

Miód patoka

prawdziwy bez domieszki 5 kg. puszka 8 K. franco. Doskonałe miody pitne własnego wyrobu po 80 h, 1 K i 1·20 K za litr wysyła Eugeniusz Biliński w Zbarażu, właściciel jednej z największej pasieki w Galicyi.

Człowiek

energiczny, wymowny, trzeźwy znający Wielki Kraków, umiejący powozić, potrzebny do rozwożenia i sprzedaży artykułów spożywczych w fabrycznym składzie serów

Braci Rolnickich

Kraków, Wielopole 7.

Robotnicy dzienni

zdolni i zręczni znajdą stałe zajęcie i mogą także po wyuczeniu się formowania na maszynach w odlewarni przy pilnej pracy zarabiać po 3—4 K dziennie. Poszukujemy tokarzy żelaza i metali. — **Fabryka maszyn i odlewnia żelaza E. Brodt i Ska Ottynia.**

Od 1·60 h. garnitury na kompot, od 1·90 h. garnitury do wódki, od 2·80 h. 6 par filiżanek do herbaty. Garnitury na umywalnie, serwisy stołowe najnowszych fasonów i deseni. Łyżki noże, widelce alpaka e i ze srebra Chi stofle. Skład herbat doborowych gatunków w firmie

STABRAWA I TUREK

Kraków, Karmelicka 8.

Na zabawy wypożycza porcelanę i szkło.

Kapsułki z Matico

Cena 1·60 kor.

Injectio z Matico

Cena 1 kor.

Niezawodny i znany środek w katarach cewki używany. Oprócz tego wszelkiego rodzaju wstrzykawki dla mężczyzn i kobiet, woreczki (suspenzorya) poleca i wysyła dyskretnie:

APTEKA

pod „Złotym Jeleniem" we Lwowie, Rynek 29.

Wysyłka pocztowa codzienna.

KAWY

palone

najlepszej jakości i po najtańszych cenach z pierwszej krajowej **Hygienicznej Palarni** poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej

LOKAL

w realności w Krakowie zwanej **„Krzysztofory"** (Rynek Gł. 35) zajęty obecnie przez handel delikatesów pod firmą

A. HAWEŁKA

c. k. dostawca nadworny

składający się z całego szeregu obszernych ubikacyi parterowych, rozległych piwnic, kuchni, magazynów i t. d. jest do wynajęcia

OD 1 LIPCA 1913.

Bliższych wyjaśnień udziela kancelarya adwokata Dra Merza w Krakowie (ul. Starowiślna 1). Pośrednictwo wykluczone.

PRZYBORY BILARDOWE.

Kule z prawdziwej kości słoniowej i imitacye **Kręgielki**, kreda, gąbki, nasadki, skórki, szczotki. **Kije** zwykłe i składane **Karty do gry** po oryg. cenie fabr. **Szachy**, sztony, domina, rączki na gazety i wszelkie przybory bilardowe, gry kawiarniane i towarzyskie — — polecają najtaniej

REIM i Ska, Kraków, Rynek 37

Cenniki tego działu darmo i opłatnie

К и С

POPOW

najlepsza HERBATA światowa

1000-ce rodzin odziewa się wyrobami tkackimi ze **SPY!**

Wysyłka za zaliczką zawierająca 23 m. kanafasu „Rekordia" w paski czerw. lub niebieskie K 10·60, 23 m. białej tkaniny na koszule „Iris" K 11·—,

TKANINY GÓRSKIE STAREK I MACHANE SPY Nr. 31, CZECHY.

18 m. zefiru „Permanent" na 6 koszul sortow. po 3 m. tyko K 8·60. — 1 tuzin białych ręczników z damaszku płóciennego Nr. 7 K 6·—. Za towar nieodpowiedni zwraca się pieniądze. — Wzory poszczególnych materyi bezpłatnie.

Zjednoczone austryackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO AMERICANA

regularna i  bezpośrednia

komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) z Tryestu do Nowego Jorku

Martha Washington	7 grudnia	Argentinia	25 stycznia
Oceania	21 grudnia	Oceania	8 lutego
Alice	11 stycznia 1913	Alice	22 lutego
Martha Washington	18 stycznia		

b) z Tryestu do Argentyny

przez Rio de Janeiro

Francesca	28 listopada	Kaiser Franz Josef I.	16 stycznia
Laura	12 grudnia	Laura	13 lutego
Columbia	26 grudnia	Francesca	13 lutego
Sofia Hohenberg	9 stycznia 1913		

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany (GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.

Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, Rathausrstr. 20.

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye,

Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2

Wiedeń: Biuro pasażer. Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7.
„ Biuro pasażer. Austro-Amerykany, II. Kaiser Josefstr. 36.
„ Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany Schenker i Ska.

Biuro

pośrednictwa posad

dla członków

Towarzystwa wzaj. ubezp. Urzędników prywatnych

we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej 3. w KRAKOWIE, Dunajewskiego 1.

przyjmuje zgłoszenia pracodawców i poszukujących posad urzędników, oficyalistów i innych funkcyonaryuszy — przy instytucyach, przedsiębiorstwach, Zarządach dóbr, różnych biurach, firmach handlowych, przemysłowych i innych zawodach.

Udziela informacyi i poleceń.

Zgłoszenia osobiste, lub listowne.

KWARGLE

pikantne, 1 skrzynka 150 szt. (2½ kopy) **za 4 kor.** wysyła fabryczny skład serów

Bracia Rolniccy

Kraków, Wielopole 7/n.

TANIE MIĘSO!

codziennie świeże wysyła w 5 kg. paczkach opłatnie za pobraniem za kor. 6·12 Dawid Friedmann Herincse, Nr. 257, Węgry. Mięso wołowe, cielęce, baranie, tylne, dyszek cielęcy i polędwica.

Baczność!

2 wzory najpewniejszych hygienicznych

specyalności gumowych

wraz z objaśniającą książeczką za 60 h. w markach poczt. wysyła dyskretnie

S. Feder, Lwów ul. Kołłątaja 5.

12 sztuk 4 K, wysyła za zaliczką.

Bardzo ważne!

Na Święta i na drzewko

bajeczny wybór cukrów

figurek czekol. i miodowych.

Ozdoby do ubierania tortów

owoce kandyzowane marcepanowe, ogromny wybór kwiatów cukrowych.

Przyjmuje zamówienia

na torty, strucle nadziewane i nie nadziewane, serniki, babki, pizzekładańce po cenie fabrycznej, makaroniki, masy orzechowe, migdałowe,

przyjmuje mak do tarcia

FABRYKA WYROBÓW CUKIERNICZYCH

R. PIECZARKI

KRAKÓW, UL. POSELSKA 15

BIBUŁKI CYGARETOWE BRAUNSTEIN FRÉRES

PARYŻ

NAJNOWSZE MARKI



ZOUAVE DORÉ (ZŁOTY DRUK)

ZOUAVE VERGÉ

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH HANDLACH I W C. K. TRAFIKACH GALICYI.

Najtańszy i najskuteczniejszy środek Przeczyszczający

FILIPA

NEUSTEINA

POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE **PIGUŁKI**

(Neusteina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest lepszy, a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania **zatwardzenia**, źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zażywają.



Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 hal., rulon z 8 pudełek, który przeszło 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 K 45 hal. następuje opłatna przesyłka 1 rulonu pigułek.

OSTRZEŻENIE! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Należy żądać „Philipa Neusteina przeczyszczających pigułek". Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną, drukiem czerwono-czarnym „św. Leopold" i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke". Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka Filipa Neusteina „pod św. Leopoldem", Wiedeń I., Plankengasse 6. Składy we Lwowie w aptekach: P. Mikolascha, I. Beisera, S. Haya, Dra Poratyńskiego, I. Wiewiórskiego, Halicka 5, Antoniego Ehrbara, pod „Srebrnym Orłem" Z. Ruckera, ulica Skarbkowska 7, jakoteż w innych aptekach. — W Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, M. Redera i F. Gralewskiego.

Stosownym podarkiem na gwiazdkę dla dzieci



jest mój kinematograf, dający się równocześnie użyć jako „Laterna magica". Jest on 33 cm. wysoki a 3-ma barwnymi obrazami na skrawkach (filmach) i 6 obrazami na szkle, 3½ cm szer. z lampą naftową, reflektorem i sposobem użycia, całkowity, w pudełku K 14·—. Tym kinematografem można rzucić na ścianę **żywe** obrazy, przez młodych i starych chętnie widziane. Mechanizm jest bardzo dokładny, a prosty tak, że każde dziecko z łatwością może nim kierować. Wysyłka za pobraniem przez c. i k. nadw. dost.

Hanns Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 824 (Czechy).

Bogato ilustrowany główny katalog z 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Linia Hamburg—Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

HAMBURG—NOWY-YORK
HAMBURG—FILADELFIA
HAMBURG—KANADA

Hamburg—Brazylia	Hamburg—Afryka	Hamburg—Wenezuela
Hamburg—La Plata	Hamburg—Indya zach.	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Arabia	Hamburg—Środkowa Ameryka	Hamburg—Kuba
Hamburg—Persya		Hamburg—Meksyk

ANTWERPIA—KANADA.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach **cztery klasy przewozowe** I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład.

Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta

we Lwowie, ul. Gródecka 95; w Czerniowcach, Herrengasse 18.

HUPFELDA PHONOLISZT-VIOLINA



Pierwsza samogrająca, smyklem z końskiego włosienia pocierana violina w połączeniu z sztucznie grającem piano Phon liszt.

PHONOLISZT-VIOLINA zawiera **3 prawdziwe skrzypce**, pierwszej jakości — które dopuszczają wszelkie odrębności i subtelności człowieczej gry na skrzypcach.

PHONOLISZT-VIOLINA nie da się prześcigać z instrumentami konkurencyjnymi, które zawierają zamiast skrzypiec piszczałki — o mniej więcej podobnych tonach.

PHONOLISZT-VIOLINA może być także zawsze używany jako samogrający koncertowy fortepian solowy (bez skrzypiec) albo fortepian do gry rękoma.

PHONOLISZT VIOLINA znajduje wszędzie zastosowanie i największe uznanie.

Prospekty na życzenie.

LUDWIK HUPFELD Tow. akc.

Wiedeń, VI., Mariahilferstr. 3.

Najstarsza i największa w Europie fabryka instrumentów fortepianowych.

1500 urzędników i robotników.

58 Pierwszych odznaczeń. 100 Patentów i marek ochronnych.



Tanie czeskie pierze na poduszki! 5 kilo nowe darte kor. 9·60, 12·—, białe miękkie jak puch darte kor. 18·—, 24·—, śnieżnej białości, miękkie jak puch darte kor. 30·—, 36·—, 42·—. Wysyła opłatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta, dozwolone. — **Benedykt Sachsel, Lobes Nr. 266 poczta Pilzno, Czechy.**

Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich

A. Różycki

Sławkowska l. 22

poleca znakomite młode szynki, wyborowe kiełbasy, polędwice wiejskie, polski smalec i słoninę. — Wysyłki za pobraniem odwrotnie.

Do sklepów znaczny opust.

IGNACY CYPRES

Kraków, ul Szewska 13 19.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K 3·90, 1 ameryk. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. szwajcarski werk z łańcuszkiem K 4·70. — Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 11·—. Stalowy damski Remontoir Kor. 7·80. Budzik najlepszy K 3·—. Łańcuszki srebrne od K 2·—. Zegarki złote damskie od K 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

UCIECHA

TEATR ŚWIETLNY. STAROWIŚLNA 16

Pierwsze przedstawienie

w sobotę dnia 7 grudnia b. r. o godz. 8 wieczór

Dalsze przedstawienia

codziennie od godziny 4 do 10½ wieczór.

W niedzielę i święta

od godziny 3 do godziny 11 wieczór.

Ceny przystępne.

Pierwszorzędne obrazy. Między nimi słynny

„Taniec śmierci“

z Astą Nielsen w tytułowej roli.

Wszystkie niedomagania żołądka

pochodzą wskutek złego trawienia.

Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych, starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie!

Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochronny.

Skład główny **Apteka B. Fragnera,**

c. i k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem“, **PRAGA, Kleinseite 203,** róg ul. Nerudowej.

WYSYŁA SIĘ POCZTĄ CODZIEŃ. — Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Pocztą po otrzymaniu 1·50 K wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K wielką flaszkę, za 4·70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyj austro-węgier. państwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier. **W Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.**

Najlepsze [illegible] źródło zakupu!



Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 K, lepszego K 2·40, najlepszego, białawego K 2·80, białego K 4, białego puchowego K 5·10; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżno-białego, dartego pierza K 6·40 i 8, szarego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego brzusznego K 12. — **Przy odbiorze od 5 kg. opłatnie.**

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowem, szarem, bardzo trwałem puszystem pierzem K 16, półpuchem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Poduszki po K 3, 3·50, 4. Pierzyna 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13, 14·70, 17·80, 21. Poduszki 80 cm. długie, 70 szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. Piernaty z silnej dymki w pasy 130 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12·80, K 14·80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 opłatnie. **Zamiana dozwolona, za nieodpowiadające pieniądze się zwraca.**

Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. BENISCH w Deschenitz Nr 869 (Czechy)

SUKNA i modne materyały damskie i męskie poleca dom eksportowy **PROKOP SKORKOWSKY I SYN w HUMPOLCU, CZECHY.** **ZEFIRY**

Próbki na żądanie franko. Ceny bardzo umiarkowane.

Nowość!



Koron 8·50.

Nr. 99¾ R. Niklowy Anker Remontoar System Roskopf Patent, dokładnie uregulowany i wypróbowany z prawdziwą Radium świecącą tarczą, która w ciemności wyraźnie godzinę wskazuje. Trwała siła świecenia **sztuka K 8·50.** Za każdy zegarek 3 letnia pisemna gwarancya. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości przez

Pierwszą fabrykę zegarów

HANNS KONRAD

c. i k. nadw. dostawca

w Brüx Nr. 809, Czechy.

Bogato ilustrowany główny katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

ZMIANA LOKALU!

ZAKŁAD KRAWIECKI

Jakóba Kadłuczki

w Krakowie przy ulicy Szewskiej, został przeniesiony na tą samą ulicę pod L. 14, I. p.

Poleca bogato zaopatrzony magazyn towarów oryginalnych angielskich i krajowych. — Zamówienia przyjmuje za gotówkę i na raty według umowy. — Krój angielski. — Wykonanie staranne i punktualne.

Północno Niemiecki Lloyd Bremen

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agencya dla Galicyi

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Korespondencya w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa pospiesznymi (cesarskimi) i pocztowymi parostatkami z Bremen do **Stanów Zjednoczonych Ameryki** (Nowego Jorku, Galweston, Baltimore), **Brazylii, Argentyny** (Buenos Aires), **Australii, Japonii** etc Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki. Wszelkie wyjaśnienia w sprawach podróży i sprzedaży biletów:

Generalna Agentura Północno Niem. Lloydu we Lwowie, ulica Grodecka L. 93.

W życiu już nigdy!

Z powodu wojny na Bałkanie

jestem zmuszony 20.000 sztuk imit.

srebrnych zegarków



o podwójnych kopertach ze znakomitym Anker Rem. werkiem na rubinach biegnącym (3 koperty) które przeznaczone były dla Turcyi po cenie bajecznej, kor. 6·— za sztukę sprzedać, i nie powinien nikt zaniedbać korzystnej sposobności nabycia tego zegarka prawie za półdarmo. Zamawiajcie natychmiast, gdyż będą one w krótkim czasie sprzedane. 3 lata pisemnej gwarancyi. Wysyłka za pobraniem.

Dom exportowy zegarów Max Böhmel

Wiedeń, IV. Margarethenstrasse Nr. 27/62.

OKAZYA dla Pań i Panów!

Obuwie bardzo trwałe ze skóry boksowej, fason amerykański, w cenie K. 10·50

poleca firma **„MARSO“ Kraków Grodzka 2[illegible]**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Leon Misiołek. Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Filipa 1 1. (Telefon 1316).